10 czerwca 2008

“Orliki” z kasy samorządów?

POLSKA AGENCJA PRASOWA

Gminy alarmują, że na budowę „Orlików” będą musiały dołożyć z własnych budżetów dużo więcej niż zakładano.

Do tej pory gminy ogłosiły 50 przetargów na budowę boisk do piłki nożnej, siatkówki i koszyków w ramach rządowego programu „Orlik 2012”. Do końca roku ma powstać ok. 300 takich kompleksów. Wszystkie mają być budowane według odgórnie narzuconego przez resort sportu projektu.

W założeniach ministerstwa sportu budowa kompleksu boisk miała kosztować ok. 1 mln zł. Obiecane było 333 tys. z urzędu marszałkowskiego i 333 tys. z ministerstwa. Resztę miała dołożyć gmina.

– Najpierw koszt budowy kompleksu podawano jako sumę brutto, a potem się okazało, że to netto – mówi Janusz Rak, odpowiedzialny za budowę boiska w gminie Korycin, która już ogłosiła przetarg. Jak pisze jedna z naszych czytelniczek, dwa miesiące temu na stronach ministerstwa sportu była podana kwota brutto 1,06 mln zł a dziś jest to kwota netto 1,063 mln zł.

Oznacza to, że kwota brutto zamówienia publicznego będzie powiększona o stawkę VAT. Podatek od towarów i usług (VAT) nie wraca jak na razie do samorządów, tylko trafia do budżetu państwa.

– Rząd jedną ręką daje 333 tys. zł, a drugą zabiera pieniądze w VAT, to gminy finansują ten program – skarżą się samorządowcy.

– Z przetargów, które już zostały rozstrzygnięte w gminach wynika, że koszt budowy kompleksu boisk waha się od 850 tys. zł do ok. 1 mln zł brutto – podkreśla Małgorzata Pełechaty, rzeczniczka ministra sportu. Jak dodaje, ostateczna kwota jaką dołoży samorząd zależy od wyniku przetargu. – Ministerstwo i urząd marszałkowski dają 660 tys. zł – podkreśla.

Jak zwracają uwagę samorządowcy, w kosztach kwalifikowanych projektu nie ujęto

przyłączy np. wodociągowych, czy kanalizacyjnych. Tym samym za ich wykonanie zapłacą gminy. –

Projekt udostępniony przez ministerstwo to totalny niewypał, np. brak przyłączy elektrycznych i sanitarnych, nieujęte w projekcie kontenery, zaniżona powierzchnia chodników – 60 zamiast 180, brak trawników w kosztorysie – alarmuje jeden z naszych czytelników.

Jak tłumaczy rzeczniczka ministra sportu, „gminy od początku wiedziały, że ich obowiązkiem jest zapewnienie lokalizacji i przyłączy, ponieważ takie były założenia projektu".

Ministerstwo sportu i turystyki oraz urzędy marszałkowskie monitorują przebieg realizacji programu w poszczególnych gminach. Jest już kilka gmin, które wycofały się z realizacji "Orlika" w tym roku. W woj. świętokrzyskim zrezygnowały gminy: Daleszyce, Kazimierza Wielka, Solec – Zdrój, Stąporków i Wiślica.

– Nie znaleźliśmy w tegorocznym budżecie gminy środków, aby sfinansować w 50 proc. budowę boiska. Marszałek województwa świętokrzyskiego dofinansowuje świętokrzyskie gminy tylko w 17 proc. – mówi Artur Cygan z Solca Zdroju.

Orlik 2012 w powijakach jest w województwie mazowieckim, gdyż radni dopiero pod koniec maja zdecydowali, że 30 samorządów spośród 200, które się zgłosiły, dostanie marszałkowskie dofinansowanie.

– Jeśli gmina nie ogłosi przetargu w terminie umożliwiającym realizację inwestycji w bieżącym roku, wówczas środki finansowe zostaną przekazane wnioskodawcy z listy rezerwowej – zastrzega Pełechaty.